

Niech żyje rząd
robotniczy
i włościański!

WARUNKI PRENUMERATY:
W Warszawie, miesięcznie Mk 5,—
Na prowincji Mk 6,—
CENY OGŁOSZENI:
Za wiersz petitowy tuż tego
miejsce Mk 1,20
Za ogłoszenia drobne 10 i za wyraz

Redakcja i Administracja
Warecka 7.

ROBOTNIK

ORGAN
POLSKIEJ PARTII
SOCYALISTYCZNEJ

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydanie poranne.

Niech żyje
Socializm!

Redaktor naczelny przyjmuje
interesantów od 1 do 2 popoł.

Za zwrot rękopisów redakcja
nie odpowiada.

Telefon 120-13.

Numer pojedynczy 20 fen.

Przewrót węgierski.

Ostatni przewrót na Węgrzech jest bardzo poważnym ostrzeżeniem dla koalicji.

Nie wojna domowa, nie rewolucja społeczna powołała do władzy Rady delegatów robotniczych. To demokratyczno-radykalne Węgry, reprezentowane przez hr. Karolyi i jego rząd, abdykowały na rzecz proletariatu i tego — niewątpliwie bardzo niedoskonałego — organu jego woli, jakim są Rady del. robotniczych i włościańskich. Sądząc z depesz, połączenie się socjalistów z komunistami nastąpiło z błyskawiczną szybkością. Z tego jednak, że wspólna partia nazywa się socjalistyczną, nie zaś komunistyczną, wnosić można, że komuniści nie odegrali roli rozstrzygającej, że zmiana rządu nie była ustępstwem na ich rzecz ze strony hr. Karolyi'ego lub socjalistów.

Przewrót na Węgrzech nastąpił wskutek rozpaczliwego położenia, w jakim znalazły się Węgry, wprost zduszone przez koalicję ekonomiczną i polityczną. Hr. Karolyi był wrogiem Austrii i Niemiec, przez cały czas wojny wyraźnie objawiał swoje koalicyjne sympatie, po przewrocie starał się usilnie o nawiązanie dobrych stosunków z koalicją. Ale koalicja, skrepowana swymi zobowiązaniami wobec Czechów i Rumunów, traktowała Węgrów zupełnie tak jak Niemców.

Demokratyczne Węgry chwyciły się więc rozpaczliwego środka obrony. Powołały proletariat do wyłącznego sprawowania władzy, licząc na to, że w ten sposób zaskarbia sobie pomoc „bolszewików” rosyjskich, a przedewszystkiem na to, że przewrót społeczny, zwłaszcza zaś agrarny, na Węgrzech oddziałają elektryzując na wszystkie ludy węgierskie, oraz bałkańskie. Pod znakiem komunizmu Węgry chcą ocalić swoje państwo.

Nastroje niemieckie.

Niewesołe nastroje panują w Niemczech. Ogarnęła je obawa poważnych strat terytorjalnych na zachodzie i wschodzie. Strach je ogarnia przed wygórowanymi żądaniami ekonomicznymi koalicji, które grożą ruiną na wiele lat. Nie mniejszy strach ogarnia część społeczeństwa przed najazdem bolszewickim.

Jak twierdzi Wiktor Schiff, w artykule w „Berliner Tageblatte”, obawa wtrągnięcia bolszewików do Prus Wschodnich jest tak poważna, iż odezwę, wzywającą ludność do tworzenia ochotniczych oddziałów, celem bronięcia przed nimi granicy, podpisał w Prusach Wschodnich szesnastu najwybitniejszych przywódców socjalistów niezależnych. Obawy nacja bolszewickiego potęguje nastrój mas. Głód i brak pracy powiększają niezadowolenie wśród proletariatu. W takich Prusach Wschodnich, z powodu polskiego powstania w Poznaniu usiał dowóz węgla kamiennego drogą lądową, Droga morską również została zamknięta przez koalicję. W Królewcu z powodu braku węgla zamykają fabrykę za fabryką, a bezrobocie rewolucjonizuje. Wymownie o tem świadczą rezultaty wyborów. Socjaliści większościowcy otrzymali przy wyborach do zgromadzenia narodowego w dniu 19-go stycznia przeszło 60,000 głosów, w sześć tygodni później przy wyborach do rady miejskiej niecałe 20,000, podczas gdy socjaliści niezależni w obu tych aktach wyborczych otrzymali za każdym razem po 25,000 głosów.

W Prusach Wschodnich, według tegoż Schiffa spartakusowcy planowali przez jednoczesne opanowanie Kowna i Królewca, o-

Jest to jeden z tych paradoksów, w które tak obfituje obecna doba historyczna. Dla Rosji pierwiastkowo „bolszewizm” był pod względem politycznym dążeniem do pokoju, dziś stał się tam dążeniem do odbudowania państwa rosyjskiego możliwie w jego dawnych granicach. Dla Węgier — „bolszewizm” ma być środkiem ocalenia narodowego i politycznego.

Nawiasem mówiąc — jakże w porównaniu z tem wygląda nasz „komunizm”, którego jedynym celem politycznym jest dezorganizacja państwa, podkopywanie niepodległa Republiki polską na rzecz sowieckiej Rosji?! Nasi komuniści pełni są militarystycznego zapалу kiedy chodzi o niepodległość sowieckiej Rosji, tak samo będą się zachowywali niepodległościowym gestem węgierskim. Tylko niepodległości Polski uznają nie racją, jak zresztą i za czasów carskich.

Mniejsza jednak o to. Wracając do przewrotu węgierskiego, stwierdzić należy jego ważne znaczenie. Komplikuje on mono zadania koalicji, która zapewne nie spodziewała się, że spółka tego rodzaju odró. Przewrót węgierski z jednej strony wywołuje nową kampanię wojenną, z drugiej zaś — wzmacnia bolszewizm rosyjski, dając mu sojusznika, tworząc — obok rosyjskiego — drugi rząd „bolszewicki” w Europie.

Co za dziwaczna sytuacja! Największą troską koalicji jest bolszewizm, szuka ona ciągle sposobów, jakby sobie z nim dać radę. A oto sama wywołuje „bolszewizm”, pragnąc narzucić we wszystkim swoją wolę i samowładnie, na mocy prawa wojny, regulując stosunki polityczne w Europie.

W tych warunkach konferencja pokojowa nierychło przyniesie udźwężonej ludności — pokój.

tworzyć drogę wojskom sowieckim w głąb Niemiec.

Niemniej poważną troską są ewentualne straty terytorjalne na zachodzie i wschodzie. Z myślą o utracie Alzacji i Lotaryngii Niemcy już się pogodzili i gdyby na stracie tej pięknej prowincji — miało się skończyć, czuliby się zupełnie szczęśliwi i zdaje się, iż nawet najskrajniejsi pesymiści nie widzieliby w tem powodu do myślenia o odwecie. Wielką trwogą napelnia jednak Niemców myśl o losie krajów, położonych na lewym brzegu Renu, a szczególnie przyszłość Zagłębia węglowego rzeki Saary. W prasie niemieckiej pojawiły się już wiadomości, iż komisja Tardieu wypowiedziała się za przyłączeniem porzeża Saary do Francji i za utworzeniem z prawobrzeżnej Nadrenji i bawarskiego Palatynatu neutralnego państwa buforowego. W każdym razie zachowanie się Francuzów w Saarlouis daje powód do obaw, iż bogaty ten kraj, produkujący 18 milionów ton węgla (prawie trzy razy tyle co nasze Zagłębie Dąbrowskie) pozostanie przy Francji. Niedawno francuski komendant wezwał do siebie kolegium nauczycielskie żeńskiej szkoły średniej i zakazał mu, pod groźbą wydalenia z całego terenu okupacyjnego na lewym brzegu Renu, szerzenia miłości do Niemiec. „Saarlouis już jest francuskim, więc panowie działacze przeciwko Francji”, miał się odezwać ów komendant. Niemniej obraźliwa dla patriotycznych uczuci Niemców była propozycja władz francuskich, aby chór meki Saarlouis brał udział w uroczystym przyjęciu generała Foch'a, przy-

czem zaznaczono, iż po wcieleniu miasta do Francji, koszta przyjęcia zostaną mu policzone.

Wogóle zachowanie się Francuzów jako okupantów, ich dawanie poczuć na każdym kroku, iż są zwycięzcami drażni ludność. Jako przeciwność Francuzów wskazują na Amerykanów, którzy, chociaż w rządach swych nie są zbyt łagodni, nie szykanują mieszkańców, nie żądają okazywania sobie na każdym kroku objawów szacunku i pozostawiają prasie wolność, starając się o ile na to pozwalają warunki okupacyjne, nie mieszać do spraw lokalnych.

Bardziej jeszcze, niż utworzenie z krajów lewego brzoza Renu neutralnego państwa nęka i drażni Niemców myśl o utracie wschodnich prowincji. Nie mówiąc już o Gdańsku, Niemcy nie mogą sobie wybić z głowy, iż kraje bylego zaboru pruskiego nie są „odwiecznie niemieckie”. Mówi o tem wyraźnie cała prasa, a ostatnio dowiodła dyskusja w sejmie pruskim, wywołana wnioskiem posła Kries'a z powodu zatrzymania, lub internowania członków sejmiku pruskiego w Poznaniu. Nie idzie tu bynajmniej o sam fakt ujęcia się ciała prawodawczego za swymi członkami z tego punktu widzenia przemawiał tylko socjalista niezależny Lichtenstein. Nam się również zdaje, iż postępowanie władz polskich w Poznaniu było zupełnie niewłaściwe, gdyż albo należało nie dopuścić do wyborów, a jeżeli się je tolerowało to nie należy szykanować wybrańców bądź co bądź poważnego odsetka ludności. Idzie w tym wypadku o ton w jakim prowadzona była dyskusja. Mowa prezesa ministrów Hischa' trzymana w tonie zupełnie poprawnym, wywołała duże niezadowolenie. Demokrat Aronsohn, oświadczył, iż oczekiwał od niej zupełnie innego tonu. Poseł panna Poehlmana o przewidywanych polskich wyraża się: te okręgi dają nam chleb, zboże i konie, nie możemy się więc bez nich obejść. Gdyby je oddano Polakom, to cofnęłyby się ich kultury.

Te przemowy nie tylko nie wywołały protestów ze strony izby poselskiej, lecz spotkały się z ogólnym uznaniem. W prasie niemieckiej poruszono ostatnio kwestję polską w sensie dania Polakom autonomii kulturalnej, a właściwie nie tyle autonomii, co polskiego szkolnictwa. Chociaż przewidywaną jest zmianą granicy wschodniej, to jednak, jak twierdzi słusznie zresztą prasa, pewna ilość Polaków pozostanie w granicach Rzeszy i o nich to ma być mowa. W rzeczywistości, zdaje się, że chcieliby w ten sposób załatwić całą tę sprawę bez naruszania granic.

Pewną rekompensatę można by dać Niemcom, przez przyłączenie do Rzeszy niemieckiej Austrii. Demokrat Nauman postawił już w konstytucyjnym wniosku o przyjęciu Austrii, jako oddzielnego państwa na wzór Bawarii lub Saksonji. Mała jest jednak nadzieja, aby do tego dopuściła koalicja.

Smutne nastroje Niemców powiększa głód. Jak pisaliśmy już w „Robotniku” do żniw chleba nie wystarczy, rację mięsa zmniejszono. Jedyny ratunek leży w zamorskim dowozie. Koalicja żąda jednak wydania floty handlowej dla uskutecznienia przewozu. Na przeszłokwie temu sioi jednak postawa pewnej części marynarzy (Bund der Seeleute). Oświadczyli oni, iż nie wsiądą na okręty. Prasa burżuazyjna twierdzi, iż Związek reprezentuje znaczną mniejszość marynarzy, że na zebraniu uchwała przeszła głosami nie członków, lecz robotników innych fachów, głównie bezrobotnych, i że większość innych stowarzyszeń morskich, (sądząc z nazw przeważnie związków oficerów, inżynierów i techników marynarki) wypowiedziała się za wejściem na okręty. W tym samym duchu oświadczyli się robotnicy transportowi. W każdym jednak razie są trudności z uruchomieniem floty handlowej, co przeciąga dostarczenie Niemcom żywności i nie wpływa na podniesienie nastroju mieszkańców.

W związku z krwawym zgnieceniem ostatniego powstania w Berlinie zdaje się, iż w

tamtejszych kołach robotniczych zapanaowała niechęć w stosunku do skrajnych prądów. Tylko zmianą nastrojów da się wytłumaczyć fakt, iż w Komitecie wykonawczym Rady Delegatów Robotniczych szajdemantowcy zażądali i wbrew gwałtownemu oporowi spartakusowców i niezależnych przeparli 9 głosami przeciwko 8-miu, wniosek o przeprowadzeniu nowych wyborów do Rady. Zdaje się, iż chcą wykorzystać chwilową sytuację, aby uzyskać w Radzie stanowczą większość.

W. K.

Zawu pogwałcenie nietykalności polskiej!

W sobotę 22 marca zrana do mieszkania posła tow. Gęborka w Klimontowie zjawili się żandarmi i przeprowadzili dokładną rewizję. Gdy domownicy zaprotestowali przeciwko pogwałceniu nietykalności mieszkania posła do Sejmu — tow. Gęborka nie było w Zagłębiu — żandarmi przedstawili rozkaz swego zwierzchnika.

Samowola żandarmerji przekracza wszelkie granice. Sejm, pragnąc zachować swoją powagę wobec ludności, musi położyć stanowczo kres tym niesłychanym praktykom.

Inaczej staniemy się najdzikszym krajem w Europie, z suwerenną żandarmerją na czele.

Kiewolnicy cudzego imperjalizmu.

W szeregu artykułów pod tym tytułem zamieszczanych w organie socjalistów ukraińskich „Wpered” tow. H. Hankiewicz pisze m. in.:

Zuchowaty imperjalizm sfer nacjonalistycznych narodów niedawno wywołanych wyróżnia się tym, że nie posiadając sił dostatecznych do prowadzenia na własną rękę zaborczej polityki względem sąsiadów, posługuje się sojuszem, protekcją wielkiej potęg imperjalistycznych; za cenę poniżenia i zgnięcia sąsiada oddaje się w niewolę cudzego imperjalizmu. Dla zaspokojenia swej pychy, swych zaborczych zachcianek wydaje nieraz niebacznie na łup obcego imperjalizmu interesy własnego narodu. Nie na drodze pokoju i pojednania, lecz z bronią w ręku chce rozstrzygnąć sprawy sporne, bronią, chociażby obcego opiekuna, mogącą się zwrócić przeciw własnemu narodowi i uczynić go ofiarą cudzego imperjalizmu.

Między Włochami i południowymi Słowianami, między Niemcami i Polakami, Czechami i Niemcami, Polakami i Czechami, Czechami i Madziarami, Polakami i Ukraińcami — zawzięta odbywa się walka. I wszędzie nacjonalistyczna burżuazja stara się pozyskać względy triumfujących zwycięzców dla własnych celów polityki nacjonalistycznej. Nie jawna polityka porozumienia sąsiedzkiego, nie wola mieszkańców spornych obszarów ma decydować o losie narodów, lecz protekcja potężnych opiekunów, zdobyta tajną dyplomacją i opłacona choćby największymi ofiarami.

Rok oto minął od zawarcia pokoju w Brześciu. Nacjonalisci ukraińscy nie posiadali się z radości; pokój podyktowany przez wszechmocny naówczas imperjalizm niemiecki okrzyknięty został jako „święte świętych” polityki ukraińskiej. Śmieli się szyderczo nacjonalisci ukraińscy z krzywdy wyrządzonej Polsce, która okrojona na Zachodzie, ściśnięta została żelaznymi obręczami państw niemieckiego imperjalizmu... I coż zostało z tego triumfu imperjalizmu niemieckiego? Junkiersko-pruski imperjalizm zginął wraz z rządami Skoropadskiego... Lecz oto zwyciężył przeciwny obóz imperjalistyczny i w Polsce rozlega się głos triumfu i entuzjazmu. A wśród tego entuzjazmu, tej ogólnej radości, że nie stało drugiego gniebiciela narodu polskiego, że powstaje wolna, niepodległa i zjednoczona Polska — rozlega się szyderczy głos nacjonalistów polskich: „Rozwiał się ma-

Centr. Komitet Polski w Kijowie na nazwisko Natalii, Stefana i Tadeusza Morozowiczów, 2 paszporty tymczasowe, wydane w Warszawie i 2 przepustki do Poznania, wydane przez sztab generalny na nazwisko Natalii i Stefana Morozowiczów.

(m) Nieostrożność z bronią. W szkole lekarsko-dentystycznej Dory Flagmanowej przy ul. Marszałkowskiej 116, został postrzelony wypadkowo w twarz z rewolweru, 24-letni Zygmunt Waiczak, słuchacz tej szkoły, zamieszkały przy ul. Przejazd 4, przez Mędrzyckiego, porucznika wojsk polskich i również słuchacza tego zakładu. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, pozostawił ranionego na miejscu w stanie nie budzącym obaw o życie.

(m) Atak apoplektyczny. W seminarjum duchownym na Krakowskim Przedmieściu 52, zachorował nagle ksiądz, 38-letni Hase. Lekarz Pogotowia stwierdził atak apoplektyczny i przewiózł chorego do szpitala św. Ducha.

(m) Zaslągnięcie. Na ul. Kolejowej 9, stracił przytomność 55-letni Andrzej Zdziszewski, bez zajęcia. Pogotowie przewiozło chorego do szpitala Wolskiego.

— W remizie tramwajowej na Murawiu przy ul. Sierakowskiej 7, zasłabł nagle woźnica, lat 62, którego Pogotowie przewiozło do mieszkania.

(m) 39 wypadków w ciągu dwóch ubiegłych dołów zanotował raport Pogotowia ratunkowego.

Teatr i muzyka.

Teatr Wielki. Dziś przedstawienie uroczyste z okazji 125-tych rocznicy przysięgi Kościuski.

Teatr Polski. Dziś po raz 16-ty świetnie grana „Mirandolina“ Goldoniego; po pol. „Zemsta“ Fredry z mistrzem Rapackim w roli reagenta.

Teatr Rozmaitości. Dziś wieczorem „Książę Józef Poniatowski“ J. A. Hertza.

Teatr Mały. Dziś po pol. „Lekkożylna siostra“ Perzyskiego; wiecz. po raz 26-ty dowcipny „Bramnotrawny“ Wilde'a.

Teatr Letni. Dziś po pol. „Ciotka Karola“; wiecz. „Mąż z grzeszności“ z Fertnerem.

Teatr Praski. Dziś po pol. „Krakowiaczy i górale“; wiecz. „Krzyżacy“ Walewskiego.

Teatr Powszechny. Dziś „Skalmierzonki“, komedjo-opera J. N. Kamińskiego.

Teatr im. Staszica. Dziś „Rozkosze domowego ogniska“ Hennequina.

Teatr Mozaika. Dziś „Która?“, wodewil Messagere.

Mirai. Program satyryczno-aktualny. Czarny Kot. Jednoaktówka.

Z Filharmonji.

Dziś o godz. 8 m. 15 po pol. koncert Griega. Dyryguje p. Stanisław Namysłowski. Jako śpiewaczka wystąpi p. Kamińska-Latoszyńska.

KINO | Świat obłąkanych | NAD PROGRAM: KOMICZNE 1338

Żelazna 31, róg Złotej | Sensacyjny dramat w 6 częściach z życia amerykańskich miliardów. Uwaga! Dziś specjalny program dla dzieci od 1—5 po pol.

Odeon | Wszyscy powinni zobaczyć!! | Żelazna ręka

Marszałkowska 138. Sensacyjny i aktualny obraz w 6-ciu częściach. awanturkowo dzieje, pełne epizodów dramatycznych i komicznych, najświeższego na kuli ziemskiej człowieka. 1339

MIGNON | Książę Oboleński | Aktualny dram. w 6 częściach.

Marszałkowska 81b róg Hożej. Rzeź dzieje się w Cytadeli Petropawłowskiej, w katog. syber. i w majątku naczelnika ochrony.

Nowości | Cyrk w Płomieniach | Sensacyjny dramat cyrkowy włoski w 5 cz. Obraz ten ilustruje nadzwyczaj efektywne momenta scen cyrkowych.

Miodowa 3. Przewyższa wszystkie dotąd demonstrowane cyrkowe obrazy. ANONS! Z wielkim trudem udało nam się zakontraktować cykl autentycznych włoskich obrazów, nie nasładownictwa.

Kino Zachęta | Najwybitniejsza farsa obecnego sezonu. | Moja żona gwiazdą kinematograficzną

Nowy-Swiat 27. Przewyborna farsa w 4 aktach z uroczą Ossi Oswaldą w roli głównej.

ILUZJON | Wolska 14 „ALBATROS” | Dziś tylko u nas wielka sensacja! | W nawiasach życia

dojazd tram. 5, 9, 10 | Wstrzasający dramat w 5 cz. w roli głównej Iva Andersen. 1. Pierwszy krok na złej drodze. 2. W szponach nędznika. 3. Na zabawie. 4. Wypuszczony z więzienia. 5. Powrót do dawnego życia.

AMOR | Dla niezłomnych | Kasa Pancerna

LESZNO 28. Dziś tylko u nas nadzwyczajna sensacja amerykańska! Detektywny dramat w 5 cz. ze słynnym detektywem Brandem. NAD PROGRAM: Dwie godziny zawcześnia Arcywesoła farsa w 2 częściach.

Chryzantema | ODETTA | Dziś wielki włoski dramat firmy Cines w Rzymie. ozyli Wzruszający dramat w 6 częściach. ze słynną Franceską Bertini w roli głównej.

Leszno 2. Kobieta nigdy nie może tak zawiść w świecie swego życia.

Wielki Kino BAJKA | Po śliskiej drodze | Sensacyjny dramat w 6-ciu częściach francus. fabryki „Eclair“.

Żelazna 61. UWAGA! Kto chce zobaczyć 2 programy za jedno pieniądze niech przyjdzie do 6 wieczór. Nad program: Przygody detektywa BKOWNA Detektywny dramat w 6 wielkich częściach. Niezwykła śmiałość detektywa przez cały czas seansu trzyma widza w napięciu.

Listy do Ameryki przez R. G. O. BEZ KOSZTÓW. Listy w interesach lub do krewnych winny być otwarte, winny być zaopatrzone w dokładne nazwiska i adresy wysyłającego i odbiorcy, mogą zawierać fotografie osób. NADSYŁAC: do Rady Głównej Opiekuńczej, Oddział d. WARSZAWA, JASNA 32. 1337

Płać do 35 fen. 1334 Za zużyty papier, gazety, makulatury, obcińki i t. p. Leszno 4 sklep materiałów piśmiennych Dr. Leon Zamenhof Choroby płuc, gardła, nosa i uszu. 1331 Marszałkowska 125, telef. 112-25 (dawny)

Zarząd Związku Zawodowego Kierowców i Pracowników Samojazdowych. zawiadamia że dn. 30 marca o g. 1 p.p. przy ul. Nowy-Swiat № 40 odbędzie się Ogólne Zebranie członków w sprawie założenia wspólnego garażu i Szkoły Szoferów. 1330

Poszukuję posady biuralistki, kasjerki lub ekspedjentki świadectwa i referencje na żądanie. Adres: ul. Złota 33—24. M. W. Poszukuję posady do towarzystwa 1-ej osoby, do dziecka, lub do zarządu domem małego gospodarstwa, mogę przyjąć na wyjazd, lat mam 21. Wiadomość — Mokotów ulica Langnerowska № 27—14, od 3-ej do 6-ej wieczorem.

Płać do 35 fen. 1323 Za zużyty papier, gazety, makulatury, obcińki i t. p. Królewska 39, m. 12, na parterze.

Wytnij!!! Spiesz!!! Okazie! niniejszego kuponu otrzyma: 12 poczt. retuszów. za Mk. 3. 6 " " " " 5. Duże portrety od 10 mk. 1342 Zakład art.-fotograficzny „LEONAR“ WARSZAWA, Nowy-Swiat 21. Zakład czynny od 10 rano do 7 wieczór.

Wielką Nagrodę otrzyma ten kto znajdzie lub wskaże gdzie się znajdują skradzione skóry miękkie i twarde z firmy J. Topas, Leszno 28 Uwaga! Ostrzegamy wszystkich, aby powyższego towaru nie kupowali, gdyż był stemplowany.

Dr. M. Tuchendler b. lek. polikliniki prof. Lessera. Choroby weneryczne i skórno (włosów) niemoc płciowa. Przyjmuje od 9-ej do 11 i od 4-ej do 7-ej. Królewska № 27 m. 1. 1019

Płać do 35 fen. 1299 Za funt zużytego papieru, gazet, makulatury, i t. p. Marszałkowska 111, sklep w podwórzu.

Aquarium do sprzedania z fontanką ul. Kopernika 34 m. 26B

Kolejarze 1297 b. pracownicy okupacyjni zapisani na Zielnej 25 winni się zgłosić po wypłatę ze świadectwami dnia 26 marca to jest w środę o godzinie 10-ej rano Aleje Jerozolimskie 93—20.

Ogłoszenia drobne.

Akuszka Barska, Nowy-Swiat 46-4, przyjmuje zamówienia, porady, zastrzyki, przyjezdnym troskliwa opieka. Doktor na miejscu. Tania! 1315

Bezrobotni członkowie Rady Inteligencji Pracującej (Sienna 16) dla otrzymania zapomóg winni zapisywać się w państwowym urzędzie rejestracji inteligencji bezrobotnej—Sienna 16—od 9 do 2. Biuro Rady otwarte od 6 do 8 wieczorem 1231

Choroby. żołądka, kiszki, obstrukcje, hemoroidy, leczą szwejcarskie zioła D-ra Bauera. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. 1166

Czytelnia bez kancji wypożycza wszystkie nowości Nowy-Swiat 26. 1272

Dz sprzątania na dwie godziny dziennie, potrzebna dziewczyna, lub kobieta. Zó aw. a 18 m. 22. 1334

Garderoby męskiej nowej i używanej (kupno i sprzedaż). Jesiońki, garnitury, spodnie. Żelazna 30—24. Barski.

Kupuję meble, pianina, dywany, garderobę, bieliznę, kwity lombardowe. Proszę się przekonać. Ceny najwyższe. „Ekonomia“ Marszałkowska 131 w podwórzu. 1303

Najelegantsze okrycia, kostjomy, suknie, ostatnie fasony—wybór kolorów. Najniższe ceny. Pracownia Br. Unkiewicz Hoża 54—2. 1336

Obraćki ślubne złote, srebrne, pierścionki, koleczyki, zegarki, buziaki, ceny niskie. Przyjmuję reperację tania i dobrze. Kupuję biżuterję, złoto, srebro, placę najwyższe ceny. Magazyn jubilerski, Gutmacher, Smocza 21. 1341

Prośby do poboru Wojskowego, Ministerstwa, Sądów, porady, sprawy jedyna marka. Leszno 38, Henryk. 1263

Przechodząc ulicą Targową i Wileńską zagubiłem dowody osobiste: pasport i świadectwa na imię Stefana Boguckiego. Łaskawy znalazca raczy odstąpić za nagrodą Wolska № 34. 1329

Plac z budynkami do wynajęcia. Strzelecka 13-15, wiadomość na miejscu. 1340

Robotnicy z grupy 24-ch zechcą zgłosić się w środę dn. 26-III o godz. 10 zrana do fabryki Szofer-Budenberga na Pradze po odbiór zasiłku 600-markowego. Grot. 1333

Sekcja ochraniarek przy Związku Zawodowym Nauczycieli żydów Solna № 1 podaje do wiadomości że w niedzielę dn. 23 marca odbędzie się ogólne roczne zebranie sekcji. Koleżanki są proszone o przybycie punktualnie o godz. 6 wieczorem. 1260

Wojskowy i cywilny krawiec przyjmuje zamówienia i wszelkie przeróbki, chrześcijanin. Złota 24. 1053

Włosy wyczeszki kupuję, placę dobrza. Kains, yner, Dzika 17 m. 6. 1187

Wróżka przyjmuje Kopernika 85 m. 20, parter wprost bramy. 1328